

# Tadeusz Jackowski

---

## Rozstrzygnięcie zażalenia na zabezpieczenie powództwa

---

Palestra 5/1(37), 54-58

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### **Rozstrzygnięcie zażalenia na zabezpieczenie powództwa**

Jeden z sądów wojewódzkich, po rozpoznaniu zażalenia pozwanego na postanowienie sądu powiatowego, który zabezpieczył wytoczone już powództwo, oparte na prawie własności do działki ziemi, przez zakazanie pozwanemu czynienia na tej działce jakichkolwiek istotnych zmian, zażalenie uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w tym zakresie sądowi powiatowemu. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że załączone do pozwu dowody nie ustalają identity działości spornej z działką objętą przedstawionym przez powoda aktem notarialnym i że aktem tym nabył on zresztą tylko prawo do niepodzielnej (idealnej) części opisanej w nim nieruchomości, wobec czego wymaga też rozważenia kwestia właściwego trybu postępowania (sporne lub niesporne) oraz zakresu uprawnień nabywcy (powoda).

Na tle takiego rozstrzygnięcia zażalenia nasuwa się pytanie, czy jest proceduralnie dopuszczalne i właściwe nakazanie przez sąd rewizyjny sądowi I instancji ponownego rozpoznania wniosku o zabezpieczenie roszczenia w razie uchylecia poprzedniego postanowienia w tym przedmiocie.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera oczywiście zakazu w tym względzie, przekazywanie zaś sprawy przez sąd rewizyjny do ponownego rozpoznania sądowi I instancji przewidziane jest w art. 384 k.p.c. Przepis ten stosuje się także w postępowaniu zażaleniowym, ale tylko odpowiednio (art. 394 § 3 k.p.c.). Wobec tego odpowiedź na postawione pytanie wymaga rozważenia, czy sama istota postępowania zabezpieczającego nie wyłącza takiego rozstrzygnięcia zażalenia pozwanego na zabezpieczenie powództwa, jak to podano w pytaniu.

Postanowienie o zabezpieczeniu powództwa, czyli — jak je określa art. 855 k.p.c. — zarządzenie tymczasowe, może być wydane w razie jednoczesnego istnienia dwóch przesłanek: pierwsza z nich — to wiarygodność roszczenia, druga — to prawdopodobna niemożliwość zaspokojenia w razie niezabezpieczenia. Zarządzenie tymczasowe może być wydane zarówno przy samym wytoczeniu powództwa, jak i w toku sprawy, bez jakiegokolwiek przy tym ograniczeniu co do stadium postępowania (art. 856 i 859 § 2 k.p.c.).

Zarówno stopień wiarygodności roszczenia, jak i prawdopodobieństwo niemożliwości zaspokojenia w razie niezabezpieczenia mogą ulegać zmia-

nom w toku sprawy zarówno ze względu na wyniki postępowania, jak i na zdarzenia pozaprosesowe. Kwestia więc zabezpieczenia nie może być nigdy przesądzona raz na zawsze, na cały tok sprawy. Oddalenie wniosku o zabezpieczenie powództwa nie tamuje możliwości ponowienia tego wniosku, gdy zdaniem powoda istotne dla rozstrzygnięcia takiego wniosku okoliczności sprawy uległy zmianie; pogląd ten znajduje oparcie również w art. 363 k.p.c.

Jakie więc orzeczenie może i powinien wydać sąd rewizyjny, gdy rozpatruje zażalenie na zarządzone przez sąd I instancji zabezpieczenie powództwa? Jeśli sąd rewizyjny stwierdzi istnienie dwóch wymienionych wyżej przesłanek niezbędnych do wydania zarządzenia tymczasowego i nie uzna podniesionych w zażaleniu zarzutów za słuszne, zażalenie to ulegnie oczywiście oddaleniu. Jeżeli zaś sąd rewizyjny dojdzie do wniosku, że wspomnianych przesłanek w danym stanie sprawy brak, to zażalenie uwzględni, przy czym uwzględnienie to polegać będzie na zmianie zaskarżonego postanowienia i na oddaleniu wniosku o zabezpieczenie powództwa.

Dlaczego uwzględnienie zażalenia nie może prowadzić do uchylecia zaskarżonego postanowienia?

Zarządzenie tymczasowe o zabezpieczeniu powództwa jest niewątpliwie wyjątkiem od jednej z podstawowych zasad każdego systemu prawnego, że wszelka egzekucja — jako środek przymusu stosowanego przeciwko osobie fizycznej lub prawnej — może mieć miejsce tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia właściwego organu państwowego. Zasada ta znajduje wyraz także w naszym k.p.c.

Drugim tego rodzaju wyjątkiem jest natychmiastowa wykonalność wyroków. Z porównania art. 855 z art. 341 k.p.c. widać, że ten drugi wyjątek ma zasięg dość szeroki, gdyż w pięciu kategoriach spraw (przy czym niektóre z nich występują w praktyce dość licznie) nadanie przez sąd I instancji wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności jest obligatoryjne bądź na skutek samego wniosku powoda, bądź nawet z urzędu. Ponadto w sprawach innych kategorii rygor ten może być nadany w razie istnienia drugiej z przesłanek koniecznych do zabezpieczenia, tj. gdy zachodzi obawa niezaspokojenia w razie zwłoki w wykonaniu (realizacją pierwszej przesłanki jest uwzględnienie roszczenia nieprawomocnym wyrokiem).

Z powyższego widać zatem, że zarządzenie tymczasowe o zabezpieczeniu powództwa jest pomyślane jako wyjątkowe dopuszczenie środków przymusowych mających ułatwić realizację roszczenia jeszcze przed wypowiedzeniem się co do tego roszczenia przez przyszłego ewentualne-

go dłużnika. Wyjątek ten stanowi z tego względu odstępstwo również od drugiej podstawowej zasady postępowania sądowego: *audiatur et altera pars*. Dlatego też dopuszczalność zabezpieczenia jako czegoś zupełnie wyjątkowego (i w założeniu, i w praktyce) uzależniona jest z reguły od współzrędnego istnienia dwóch wspomnianych wyżej poważnych przesłanek. Tylko w nieczęstych wypadkach przewidzianych w art. 876 i 877 k.p.c. dopuszczalne jest zabezpieczenie roszczeń bez tych przesłanek bądź w imię doniosłego interesu społecznego, jakim jest zapewnienie środków egzystencji matce w okresie porodu i dziecku zaraz po urodzeniu, bądź też w celu zapobieżenia powstaniu sprzecznej ze zdrowym rozsądkiem sytuacji, w której wierzyciel musiałby tolerować wynoszenie z jego domu przez dłużnika ruchomości mogących stanowić źródło zaspokojenia jego roszczeń. W wypadkach przewidzianych w art. 875 k.p.c. (alimenty) przesłanki wymagane do zabezpieczenia powództwa stanowią właściwie integralny element tego rodzaju stanów faktycznych.

Reasumując, należy stwierdzić, że wolą ustawodawcy jest, aby pozwany w sprawie cywilnej należącej do właściwości sądów podlegał egzekucji zabezpieczającej i zmuszony był do znoszenia wynikających z niej ograniczeń w swych prawach tylko wtedy, gdy sąd stwierdzi istnienie wymienionych w ustawie przesłanek gwarantujących, iż nastąpi to jedynie w imię obiektywnie prawdopodobnego i w danym wypadku rzeczywistego interesu powoda. Z istoty tego środka ochrony takich właśnie interesów powoda wynika też *ratio* przepisu art. 866 § 1 i 2 k.p.c. o natychmiastowej wykonalności postanowień o zabezpieczeniu powództwa oraz o wstrzymującym wykonanie skutku zaskarżenia postanowień o uchyleniu lub zmianie zabezpieczenia. Jeśli zaś sąd rewizyjny uchyli postanowienie o zabezpieczeniu powództwa i jednocześnie przekazuje w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, to — rzecz jasna — takie postanowienie nie jest tytułem egzekucyjnym i nie może mu być nadana klauzula wykonalności. Ale zarządzenie tymczasowe o zabezpieczeniu powództwa zostało już wykonane, gdyż złożenie zażalenia nie mogło wykonania wstrzymać. Na przykład w wypadku przedstawionym na wstępie niniejszego artykułu komornik zawiadomił pozwanego, może nawet w formie ogłoszenia na miejscu, że nie wolno mu wprowadzać na spornej działce żadnych istotnych zmian aż do zakończenia sprawy. Mimo jednak uchylenia potem postanowienia, które było podstawą tej czynności, nie ma — wskutek braku tytułu wykonawczego — żadnej możliwości odwołania za pośrednictwem organu egzekucyjnego tego zakazu, podanego do wiadomości pozwanego i ewen-

tualnie osób trzecich, w tym także miejscowych organów porządku publicznego (MO).

W wypadku gdy zarządzenie tymczasowe dotyczy ruchomości lub jakichś urządzeń na nieruchomości trwałe z nią złączonych, komornik sądowy przy wykonaniu zabezpieczenia umieszcza znaki zajęcia (art. 596 § 1 w związku z art. 866 § 3 k.p.c.), a w razie potrzeby może niewątpliwie zastosować zależne od okoliczności sposoby zapobieżenia usunięciu całości lub części rzeczy, byle tylko nie uniemożliwiały one pozwanemu korzystania z rzeczy. Zabezpieczenie może też polegać na ustanowieniu sekwestru rzeczy (art. 881 k.p.c.). Otóż mimo uchylenia postanowienia, na podstawie którego zostały umieszczone znaki zajęcia lub zastosowano te lub inne sposoby zapobieżenia zmianom w rzeczy lub co do rzeczy albo ustanowiono sekwestr — nie będzie jednak formalnej podstawy i formy do usunięcia tych znaków lub urządzeń oraz zaprzestania funkcjonowania sekwestru. Gdyby dłużnik, który uzyskał uchylenie podstawy prawnej tych czynności, opierając się na tym, sam usunął znaki zajęcia czy inne urządzenia zabezpieczające lub samą rzecz, mógłby się narazić na wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego z art. 138 lub 139 k.k. Wynik tego postępowania nie byłby łatwy do przewidzenia, gdyż możliwy jest i taki tok rozumowania, że chociaż odpadła podstawa materialnoprawna dalszego tolerowania znaków zajęcia, pieczęci itp., to jednak pozwany powinien był wyjednać ich usunięcie przez ten sam organ, który je umieścił.

Jak widać więc uchylenie postanowienia o zabezpieczeniu powództwa z jednoczesnym przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania prowadzi do wytworzenia sytuacji faktycznej, która z punktu widzenia prawnego nie może być nazwana inaczej jak absurdalna. Bo wówczas sąd rewizyjny stwierdza jednocześnie: z jednej strony — brak podstaw do zabezpieczenia powództwa, a z drugiej... pozostawia to zabezpieczenie faktycznie nadal w mocy na czas bliżej nie oznaczony. A przecież zabezpieczenie następuje przez wydanie zarządzenia tymczasowego. Tymczasowość taka trwa z reguły kilka tygodni od daty wykonania postanowienia I instancji do chwili rozpoznania zażalenia, przedłuża się zaś co najmniej o drugie tyle dla wykonania wszelkich czynności związanych ze zwrotem akt do I instancji do ponownego rozpoznania kwestii zabezpieczenia. I jeże i sąd I instancji ponownie udzieli zabezpieczenia bez dostatecznych ku temu podstaw, to znowu minie kilka tygodni, zanim sąd rewizyjny rozpozna ewentualne drugie zażalenie pozwanego z pomyślnym dla niego wynikiem.

W wypadku gdy pozwany osiągnie nawet sukces w postaci pomyślnego

dlań wyniku ponownego rozpoznania kwestii zabezpieczenia przez sąd I instancji, może powstać zagadnienie, jak powinno być sformułowane i traktowane takie postanowienie. Wydaje się, że wobec uchylecia przez sąd rewizyjny poprzedniego postanowienia o zabezpieczeniu powództwa sąd I instancji, rozpoznając sprawę ponownie, nie uchyla już poprzednio udzielonego przez siebie zabezpieczenia, lecz rozpoznaje wniosek o zabezpieczenie na nowo i w razie uznania jego bezzasadności wniosek ten oddala. Jeśli jednak dopiero to postanowienie prowadzić może do odwołania czy zwrotnego wykonania zastosowanych już poprzednio środków zabezpieczenia, to nie wydaje się wyłączone, żeby potraktować to postanowienie jako uchylające zarządzenie tymczasowe, a wówczas tymczasowe trwanie środków zabezpieczenia, zastosowanych bez dostatecznych ku temu podstaw, przedłuży się o dalsze kilka tygodni potrzebne do rozpoznania przez sąd rewizyjny zażalenia powoda, wniesionego chociażby dla odwleczenia skutków niepomyślnego dlań rozstrzygnięcia kwestii zabezpieczenia. Trzeba przy tym pamiętać, że owe kilka tygodni może niekiedy w praktyce równać się dwu lub więcej miesiącom, tak że wówczas zarządzenie tymczasowe o charakterze wyjątkowym, choć pozbawione podstaw, działać może nawet przez cały rok, przedłużając w dodatku w odpowiednim stopniu cały tok postępowania w sprawie. A więc sytuacja chyba rażąco nienormalna, stwarzająca wręcz okazję do dowolności i nadużyć.

Stwarzanie tego rodzaju opisanych wyżej sytuacji prawnych i faktycznych nie jest bynajmniej potrzebne dla ochrony uprawnionych interesów i roszczeń powoda. Po należyście uzasadnionym postanowieniu sądu rewizyjnego, który oddał wniosek o zabezpieczenie powództwa, powód może zebrać brakujące dowody dotyczące wiarygodności roszczenia lub uzasadniające obawy jego niezaspokojenia w razie braku zabezpieczenia i wystąpić ponownie z wnioskiem o wydanie przez sąd I instancji zarządzenia tymczasowego.

*Tadeusz Jackowski*

## II

### Notatka polemiczna

Dobrze się stało, że kol. Jackowski poruszył zagadnienie o wyraźne praktycznej doniosłości. Samo zaś ujęcie problemu wskazuje, że nie jest on oczywisty i prowadzić może do wadliwej koncepcji, za taką bowiem uważam koncepcję reprezentowaną przez autora.